

## Piastowie – początki polskiej formy [TPCT 278]

Czy w rzeczywistości, w której znajdujemy się obecnie, myśl Piastów ma jeszcze znaczenie? A może dzisiejsze położenie Rzeczypospolitej wręcz zmusza nas do rozwiązań wypracowanych u zarania polskiej państwowości? W jaki sposób Piastowie organizowali instytucje i kształtowali formę polskości? Co stoi u jej źródeł? Czym jest filozofia polityczna Piastów? To pytania, które stawiamy w tym numerze.

Ciągle gdzieś w nas tkwi echo tej wielkiej dyskusji. Rzeczpospolita – jaka powinna być? Bardziej: Piastowska czy Jagiellońska? Można powiedzieć, że w tym ujęciu zawiera się cały sposób myślenia o naszej wspólnocie politycznej: o jej zakresie, kierunkach, myśli, ambicjach, sojuszach – w całej przestrzeni odniesień i uwarunkowań. Nie tylko politycznych, ale i kulturalnych. To jakby wewnętrzna debata na temat idei, które – jak pamiętamy dobrze – mają konsekwencje. Wystarczy sięgnąć po książki Pawła Jasienicy, aby szybko zobaczyć, w której dynastii upatrywał źródła siły. A przecież nie o samą rodzinę panującą tu chodziło, lecz o coś głębszego – o sposób formułowania i realizacji interesu państwowego. To jest też nawracająca dyskusja, czy orientujemy się bardziej na Zachód i tam budujemy własne pole gry, czy środek ciężkości przenosimy na wschodnie rubieże i tam dostrzegamy potencjał realizacji zarówno własnego potencjału, jak i główne pole starcia cywilizacyjnego. Zmagamy się z tymi opowieściami, wewnątrznie je trawimy, dyskutujemy też często – choć nie odbywają się one wprost przez nawiązywanie do Kazimierza Wielkiego czy Kazimierza Jagiellończyka. To jest nasza podwójna opowieść, która powoduje w nas rozedrganie. Może się jednak stać też źródłem wszystkiego, co najbardziej elementarnie żywe. Dlatego warto wracać do tych źródeł, zaczynając od początków kształtowania się polskiej formy.

Opowieść o Piastach to wielka epopeja. Historia o zrodzeniu się, niemal z historycznego niebytu, państwa, które ukształtowało swój byt w sposób odmienny od innych ludów słowiańskich. Nie poszło drogą

Słowian połabskich, których historia na dobre skończyła się wraz z rozwojem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Nie podzielili też drogi Słowian Wschodnich, którzy dostali się w krąg kultury bizantyjskiej. Jest to już u samego progu historii – wraz z chrztem Mieszka I – opowieść o budowaniu pewnej niezależności, bez negowania cywilizacji i jej formy. Polanie stali się zachodni i zarazem południowi u zarania swojego państwa. Przyjęli kulturę i jej formacyjną rolę, ale wcale nie z najbardziej oczywistego źródła, które ówczesnie ten model proponowało. Już w tym aspekcie widać, że samoświadomość zarówno pewnej odrębności, jak i budowanie podmiotowości stało na progu tak rodzącego się organizmu. A dalej jest to historia o tworzeniu się unikatowej filozofii politycznej i jej realizacji na wielu poziomach.

*Opowieść o Piastach to historia o zrodzeniu się, niemal z historycznego niebytu, państwa, które ukształtowało swój byt w sposób odmienny od innych ludów słowiańskich*

Szersze spojrzenie na kształtowanie się państwa Piastów jawi się jako niezwykła i nieoczywista przygoda, ukazująca rozmach polskiej myśli politycznej, refleksji nad kształtem własnego

państwa, a także sposobnością do odważnego zmierzenia się ze współczesnością. Potencjał, który tkwi w tej historii, w sposób oczywisty domaga się stałej aktualizacji – bez grzęźnięcia na mierzalnicach sporów zanurzonych w bieżący nurt. A przecież jest do czego sięgać! Idea podmiotowości w jednoczącej się Europie, szukania oparcia w klasycznej rzymskiej formie, umiejętności negocjowania, budowania silnej dyplomacji czy też idei, które pozostają aktualne w dyskursie międzynarodowym do dziś! Model kulturalny, polityczny młodego państwa polskiego jest niezwykle atrakcyjną ofertą, której niepodobna zignorować, jeżeli myśli się o sprawach państwa w sposób pełniejszy niż przez pryzmat suflowanych przez bieżące gazety tematów.

Czy w rzeczywistości, w której znajdujemy się obecnie, myśl Piastów ma jeszcze znaczenie? A może dzisiejsze położenie Rzeczypospolitej wręcz zmusza nas do rozwiązań wypracowanych u zarania polskiej

państwowości? W jaki sposób Piastowie organizowali instytucje i kształtowali formę polskości? Co stoi u jej źródeł? Czym jest filozofia polityczna Piastów? To pytania, które stawiamy w tym numerze.

*Jan Czerniecki*

*Redaktor naczelny*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu



Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
**i Sportu.**



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 - 2030

